



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

STOŁÓWKA

Powiał styczeń mroźnym chłodem
i przestraszył tym przyrodę.

Na dodatek, drugim ruchem,
przykrył wszystko białym puchem.

Z tego właśnie to powodu
trafił zajęc do ogrodu.

Całkiem głodny, przed wieczorem,
jął obgryzać z drzewek korę.

Kiedy głodek zaczął znikać
nagle dojrzał ogrodnika,

który w słowach nie przebierał.

I w ten sposób atmosfera
stała szybko się gorąca,

bo ten wrzeszczał do zajęcia:

"Nie chcę widzieć cię szkodnika !"

Zajęc zamiast szybko znikać
smutno rzekł do ogrodnika:

"Właśnie przyszła mroźna zima.

Muszę jakoś ją przetrzymać.

Dziś burczało mi tak z głodu,
że trafiłem do ogrodu."

Jął ogrodnik marszczyć czoło
i pomyślał: "Niewesoło !"

Rzekł szybciotko do zająca:

"Do twoj diety się powtrącam.

Przyjdź no jutro z kolegami,

ja zaś będę z burakami.

I to nie są puste słówka,

bo powstanie tu stołówka,

właśnie u mnie - ogrodnika.

Wpadniesz zając do paśnika ?"